

# KURIER CZĘSTOCHOWSKI

**CENA PRENUMERATY:** miesięcznie z przesyłką pocztową 6— zł., z odnośnikiem do domu 5— zł., dla odbierających piśmo na miejscu 4.50 zł. — Cena pojedynczego numeru 20 groszy. — Gazeta ukazuje się codziennie, za wyjątkiem niedziel i świąt. W wypadku dłuższej siły wycisków, lub innych czynników administracyjnych piśmo nie jest zobowiązana do przesyłania innego wydawnictwa w zamian za niedostarczone.

**REDAKCJA I ADMINISTRACJA:** CZĘSTOCHOWA, III ALEJA Nr 52. TELEFON 22-45. Godziny przyjęć redakcyjnych z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 12-jej do godz. 18-jej. Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję manuskrypty będą zwracane autorem jedynie wówczas, gdy dołączono zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej.

**CENY OGŁOSZEŃ:** według cennika Nr 1: Za wiersz milimetrowy w części ogłoszeniowej 24 gr. Dobros ogłoszenia: za słowo 24 gr. Wzrosty ponad 15 liter liczą się podwójnie. Nagłówki (tętnym drukem, najwyżej 40 gr. za wiersz. — Opłaty dodatkowe: Ogłoszenia, umieszczone w miejscu specjalnie wyznaczonym — 25 procent drożej. Ogłoszenia, których wykonanie przedstawia szczególne trudności, 25 proc. drożej. Przy ogłoszeniach kilkakrotnych rabat. Termin przyjmowania ogłoszeń do najbliższego wydania: godz. 18-ta po południu. Konta bankowe: Pocztowe Konto Czek.: Warszawa Nr 636, Emissionsbank, Oddział w Częstochowie, K. K. O. w Częstochowie.

Nr 53

Częstochowa, środa 5 marca 1941 r.

Rok III (XXXVI)

## Bułgaria stała się sojusznikiem Niemiec

### Historyczne zebranie Izby bułgarskiej — Entuzjazm — Przemówienie premiera Filoffa — Obecność wojsk niemieckich nie narusza pokojowych dążeń Bułgarii

Sofia, 4 marca. — W niedzielę wkrótce po godzinie 18-tej otwarte zostało historyczne posiedzenie Sobranja, celem wysłuchania oświadczenia rządowego w sprawie przystąpienia Bułgarii do Paktu Trzech Mocarstw i wkroczenia wojsk niemieckich do Bułgarii, oczekiwane z największym napięciem zarówno przez Izbę parlamentarną i przez opinię publiczną. Wielkie tłumy ludności zgromadziły się na placu przed gmachem parlamentu, witając członków izby i rządu, przybywających do gmachu. Po zajęciu swych miejsc przez wszystkich członków rządu, prezydent Izby Logofetoff otworzył posiedzenie krótkim przemówieniem. W chwili wkroczenia rządu na salę obrad, większość parlamentarna powstała ze swych miejsc i powitała rząd entuzjastycznymi okrzykami i długotrwałymi oklaskami.

Przewodniczący Izby Logofetoff po załatwieniu formalności wstępnych przypominał historyczny moment, w jakim odbywa się obecne posiedzenie Izby. Oznajmił on, iż Izba zebrała się celem wysłuchania oświadczenia premiera w sprawie przystąpienia Bułgarii do Paktu Trzech Mocarstw. Kiedy wspominał przytem, że Bułgaria stała się obecnie dzięki temu sprzymierzeńcem swoich serdecznych przyjaciół Niemiec, mowę przerwał mu głośnie i entuzjastyczne oklaski nie tylko członków większości parlamentarnej, ale także licznej publiczności zgromadzonej na galerii. Równocześnie pomitano oklaskami wzmiankę o Włochach i Japonii.

Premier Filoff rozpoczął swą mowę następującymi słowami: „Zrzadzeniem wydarzeń, rozwijających się dookoła nas w Europie, powstała nowa sytuacja, z której musieliśmy wyciągnąć konsekwencje i powziąć wynikające z tego odpowiednie decyzje, celem zabezpieczenia żywotnych interesów państwa i narodu bułgarskiego.”

Rząd, świadomy odpowiedzialności, jaką nakłada obecny brzemienisty moment historyczny, zbadał wszechstronnie sytuację i powziął swą decyzję w pierwszym rzędzie kierując się żywotnymi interesami Bułgarii, nie zbaczając przy tym z zasadniczej linii uprawianej przez nas dotychczas polityki zagranicznej, linii nacechowanej miłością pokoju naszego narodu i pragnieniem wiernego dochowania traktatów, zawartych z naszymi sąsiadami.

Powzięte decyzje rządu streszczają się w przystąpieniu Bułgarii do Paktu Trzech Mocarstw i związanej z tym kwestii dopuszczenia wojsk niemieckich do Bułgarii. Uroczysty akt przystąpienia Bułgarii do Paktu Trzech Mocarstw nastąpił jak wiadomo w dniu 1 marca 1941 r. w Wiedniu. Przy tej sposobności pełnomocnicy dotychczas krajów podpisali następujący protokół:

W tym miejscu premier odczytał protokół, podpisany w Belwederze. Z kolei wygłosił on oświadczenie rządowe następującej treści: „Rząd państwa niemieckiego zwrócił się do rządu Bułgarii o wyrażenie zgody na wysłanie wojsk niemieckich do Bułgarii. Rząd niemiecki oświadczył przy tym, że zadania tych wojsk są

czasowo ograniczone i mają na celu utrzymanie pokoju i niezamąconych stosunków na Bałkanach. Rząd niemiecki nie żąda od Bułgarii niczego, co by mogło stać w sprzeczności z jej pokojową polityką i jej traktatowymi zobowiązaniami wobec swoich sąsiadów. Wprost przeciwnie rząd państwa niemieckiego wyraźnie uwzględnił obowiązujące traktaty przyjaźni, jakie zawaraliśmy z naszymi sąsiadami, oraz deklarację jaką podpisałismy niedawno z naszym sąsiadem Turcją, dającą wyraz podkreślającą ponownie politykę pokojową rządu bułgarskiego.

Rząd bułgarski w obliczu tej sytuacji oraz po rozważeniu wszelkich dodatkowych okoliczności postanowił przyjąć propozycje rządu niemieckiego, kierując się w tym względzie pragnieniem zagwarantowania przede wszystkim żywotnych praw naszego kraju i naszego narodu, uwzględniając przy tym przyjaźń, istniejącą między Bułgarią i Niemcami oraz po otrzymaniu zapewnienia, iż prawa i obowiązujący porządek państwowy zostaną w pełni zachowane, a interesy Bułgarii ściśle zagwarantowane.

Ze swej strony rząd Bułgarii uważa za swój obowiązek oświadczyć, że obecność wojsk niemieckich w naszym kraju pod żadnym względem nie wpływa na zmianę pokojowej polityki Bułgarii. Bułgaria pozostaje w dalszym ciągu wierna swoim zobowiązaniom traktatowym i jest silnie zdecydowana nie zbaczać z zasadniczej linii wspomnianej powyżej pokojowej polityki oraz w następstwie tego powstrzymać się od jakiegokolwiek ataku oraz jakiegokolwiek działania, mogącego zagrozić czyimkolwiek interesom.

Rząd bułgarski po powzięciu tej decyzji ufa, iż w ten sposób oddał najlepszą przysługę Bułgarii w jej dzisiejszej sytuacji w interesie jej przyszłości oraz pokoju na Bałkanach. Rząd Bułgarii spodziewa się, że jego krok będzie dobrze zrozumiany i zostanie zatwierdzony przez naród bułgarski.

Izba zaaprobowwała oświadczenie premiera Filoffa powstawszy z miejsc i wznosząc entuzjastyczne okrzyki. Przewodniczący Izby Logofetoff zakończył historyczne posiedzenie stwierdzeniem, że Izba absolutną większością głosów zatwierdziła i przyjęła oświadczenie premiera.

### Przedwiośnie w stolicy Rzeszy

(Od stałego korespondenta berlińskiego) Berlin, w marcu.

Przedwiośnie niespodzianką dla wielu osób była zapowiedź niemieckiego radia o nadaniu w sobotę transmisji z Wiednia aktu państwowego, który jak się następnie okazało był aktem przystąpienia Bułgarii do Paktu Trzech Mocarstw.

Niemiejsze zdziwienie wywołało podane w dniu następnym nadzwyczajne doniesienie naczelnej komendy sił zbrojnych o wkroczeniu wojsk niemieckich do Bułgarii. Jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że wydarzenia te uważano w Berlinie za potwierdzenie słów Kanclerza Hitlera wypowiedzianych w czasie ostatniej mowy w dniu 30 stycznia, iż r. 1941 będzie rokiem pod znakiem nowego porządku. Jest to napewno pierwszy krok wielkich wydarzeń politycznych i wojskowych, jakie zajądą w ciągu tej wiosny. Nie trzeba być filozofem, aby zrozumieć, że z chwilą likwidacji resztek angielskich wpływów na Bałkanach i uniewolnienia przygotowań na tym odcinku do angielskiej ofensywy na tym obszarze wnieziono zapórę, której żadna siła nie będzie w stanie złamać. Wystarczy spojrzeć na mapę, aby móc stwierdzić, że państwa bałkańskie — z wyjątkiem Grecji — wyznają ideę Paktu Trzech Mocarstw. Dotyczy to również poza Słowacją, Węgrami, Rumunią i Bułgarią, także i Jugosławii, której meżowie stanu udowodnili to przy okazji wizyty u Kanclerza Hitlera na Berghofie, i którzy stwierdzili, jaki jest stosunek Jugosławii do osi, oraz że napewno należy oczekiwać dalszych kroków mających na celu zbliżenie do Niemiec i Włoch.

Grecja walczy z Włochami, ale czy walka ta może trwać długo?

Pytanie to porusza umysły ludzkie nie tylko w Atenach, ale wszędzie. Bierze się pod uwagę nie tylko izolację Grecji w obrębie wspólnoty państw bałkańskich, lecz również spodziewane zmiany na wojennym terenie albańskim, gdzie wiosna niezawodnie przyniesie poważne niespodzianki ze strony Włochów. Pan Eden przebywa w obecnej chwili w Atenach, starając się czynić wszelkie wysiłki w kierunku nakłonienia Greków do stawiania jaknajbardziej zwyciężonego oporu. Należy jednak wątpić, czy uda się mu działać z takim samym skutkiem, jak przed kilkoma miesiącami, kiedy Anglia wciągnęła Grecję do wojny przeciwko Włochom. Sądząc z poglądów, że w obecnej chwili Grecja nie ma tej skłonności, aby w dotychczasowych rozmiarach krocyć u boku Anglii i dawać się Anglii wyzyskiwać bez wszelkich zastrzeżeń.

W Berlinie wiele mówi się na ten temat. Żywi się tu usprawiedliwione nadzieje, iż za przykładem sygnatariuszy paktu, którzy go już podpisali, pójdą jeszcze inni. Nie bez słuszności żywi się przekonanie, iż wspomniany pakt posiada wielką siłę przyciągającą narody i, że nie można go przyrównywać do innych dotychczasowych układów zarówno politycznych jak i dyplomatycznych. W dążeniu do nowego porządku widzi się dążenie narodów do nowej przyszłości. Pomi-

## Depesze króla i meżów stanu

Zyczenia szczęśliwej przyszłości dla Bułgarii otrzymał król Borys od Kanclerza Hitlera — Odpowiedź króla Borysa — Telegramy Konoye, Filoffa i von Ribbentropa

Berchtesgaden, 4 marca. — Kanclerz Hitler przesłał do JK. Mości króla Bułgarii Borysa, z okazji przystąpienia Bułgarii do paktu Trzech Mocarstw następującą depeszę:

„W momencie, w którym Bułgaria dała ponowiy wyraz swojego zbratania z Niemcami, Włochami i Japonią przez przystąpienie do paktu trzech mocarstw, proszę WK. Mość o przyjęcie moich najserdeczniejszych życzeń szczęścia osobistego Waszej Królewskiej Mości, oraz szczęśliwej przyszłości Bułgarii.”

Minister spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentrop przesłał gratulacyjną depeszę do bułgarskiego ministra spraw zagranicznych Popoffa z okazji przystąpienia Bułgarii do paktu trzech mocarstw

Berlin, 4 marca. — Jego królewską mość król Borys bułgarski przesłał na ręce kanclerza Hitlera depeszę następującej treści:

„W pełni wzruszony dziękuję Waszej Ekscelencji za ciepłe słowa, wyrażone z racji przystąpienia Bułgarii do paktu trzech mocarstw, który dla obywateli naszych krajów stanowi nowy węzeł przyjaźni. Proszę Waszą Ekscelencję, aby zechciała przy tej okazji przyjąć moje najserdeczniejsze życzenia powodzenia osobistego i szczęśliwej przyszłości wielkiego narodu niemieckiego.”

podp. Borys.

Prezes Rady Ministrów cesarstwa Japonii książę Konoye przesłał na ręce kanclerza Hitlera depeszę treści następującej:

„W związku z przystąpieniem Bułgarii do paktu trzech mocarstw pozwalam sobie wyrazić Waszej Ekscelencji

moje najserdeczniejsze życzenia. Równocześnie wyrażam moją radość z powodu wielkiego sukcesu Niemiec na Bałkanach.”

podp. Konoye.

Ponadto przesłał prezes Rady ministrów królestwa Bułgarii Filoff następującą depeszę na ręce kanclerza Hitlera:

„W chwili gdy opuszczam teren Rzeszy Wielkoniemieckiej uważam za swój obowiązek przesłać Panu Panie Kanclerzu moje najserdeczniejsze podziękowanie za uprzejme przyjęcie, z jakim się spotkałem. Jestem przekonany, że fakt przystąpienia Bułgarii do paktu trzech mocarstw jeszcze bardziej wzmocni przyjazne stosunki istniejące zawsze między Niemcami a Bułgarią, a które przyczyniają się do wspólnego dobra obydwu naszych narodów.”

podp. Filoff, prezes rady ministrów Królestwa Bułgarii

### KŁĘSKA W IRANIE

Na 700 mieszkańców wsi 600 zginęło podczas trzęsienia ziemi

Teheran, 4 marca. — Z Birdient we wschodnim Iranie donoszą, że miejscowość Mohamed Abad Ghaen na skraju wielkiej pustyni została zupełnie zniszczona wielkim trzęsieniem ziemi. Z około 700 mieszkańców tej wsi zginęło około 600. Zabite zostało wszystko bydło. Gubernator z Birdient udał się natychmiast z lekarzami i urzędnikami na miejsce katastrofy i zorganizował akcję pomocy na wielką skalę. Stworzono również komisję celem podjęcia odbudowy wsi.

mo wielkiego sukcesu strony niemieckiej nie zapomina się tu o tym, że wydalenie tego rodzaju, jak przystąpienie Bułgarii do Paktu Trzech Mocarstw, wymagało od Niemiec odwagi, roztropności, a także ofiar. Opinia publiczna niemiecka nie przecenia ani sukcesów swojej dyplomacji i polityki, podobnie jak nie przecenia siebie. Spogląda ona na sprawy pod kątem widzenia rzeczywistości, w przeciwnieństwie do angielskiej propagandy, która wysyła się w tym kierunku, aby rzekome sukcesy przedstawiać jako fakty dokonane. W tym wypadku jednak — co należy jeszcze raz podkreślić — mniej znaczą słowa, a więcej czyny. Na podstawie oceny, jaką mierny niemiecka prasa polityczna i dyplomatyczna wydarzenia można wywnioskować, jakie znaczenie przypisuje im Rzesza Niemiecka.

W przeciwnieństwie do tego, co się w Berlinie mówi na temat Bułgarii, warto porównać pouczające i ciekawe sprawozdania neutralnych korespondentów z Londynu w jaki sposób zareagowano w Anglii na fakt przystąpienia Bułgarii do Paktu Trzech Mocarstw. Korespondenci ci twierdzą, że wydarzenie to rzekomo nigdy nie zaskoczyło, ponieważ od kilku dni liczone się z tym politycznym sukcesem mocarstw osi w Sofii. Z tego też względu przynajmniej bez ogródek, że wkroczenie niemieckich wojsk i żywiołowe powitanie niemieckiej sily zbrojnej przez bułgarską ludność wywołało poważne zaniepokojenie. Wobec niemieckiej akcji wojskowej na Bałkanach ustępuje

w cień misja ministra spraw zagranicznych Edena w Atenach. V Londynie liczą się z tym, że wkroczenie Niemców do Bułgarii jest wstępem do dalszych wojsko - politycznych wystąpień Niemiec, które w związku z planowo - zastraszającą się akcją niemieckich łodzi podwodnych stanowiąc będą rozstrzygający okres w działaniach wojennych. W obecnej chwili panują w Londynie nastroje szczególne nerwowe, jeśli się zwłaszcza weźmie pod uwagę, że odpowiedzialne czynniki angielskie zdają sobie sprawę z tego, że zagrożenie Wielkiej Brytanii przez niemieckie łodzie podwodne i lotnictwo może w swych skutkach przybrać o wiele poważniejsze, niż dotychczas rozmiary. Tego rodzaju wydarzenia jak te, które miały miejsce w ubiegłą sobotę i niedziela, wywołują w szerokich warstwach społeczeństwa angielskiego poważne obawy zwłaszcza, iż wiedzą one, że bez natychmiastowego dostarczenia amerykańskich kontrtorpedowców, jak również hydroplanów i długostanowych samolotów bombowych, Anglia nie będzie się mogła przeciwstawić atakom niemieckim.

W tych warunkach jest zupełnie zrozumiałym, że ta nerwowość Anglii przeciwstawiana jest zupełnemu spokojowi i pewności siebie panującym w Niemczech. Kiedy bowiem Anglia ponosiła porażkę po porażce i to zarówno w dziedzinie politycznej jak i wojskowej, to Niemcy osiągały sukces po sukcesie i to w takich rozmiarach, iż wprawiali w zdumienie cały świat.

Dr J. L.

## Zbrojne loty dalekomorskie

Berlin, 4 marca. — Naczelna Komenda Armii Niemieckiej komunikowała w dniu 3 marca: — „Jak to już wiadomo z doniesienia nadzwyczajnego, w dniu 2 marca wmaszerowały oddziały wojsk niemieckich do Bułgarii jako zabezpieczenie przeciwko wiadomym już brytyjskim zarządzeniom na terenie Europy południowo-wschodniej i po uprzedniej zgodzie rządu królestwa Bułgarii. Wkraczające wojska witane były serdecznie przez ludność bułgarską. Jedną z łodzi podwodnych zameldowała o zatopieniu nieprzyjacielskiego statku-cysterny, pojemn. 9.000 brt. Mimo niekorzystnych warunków atmosferycznych, lotnictwo dokonywało wywiadów nad Wielką Brytanią oraz w kierunku wysp szetlandzkich, jak również nad morzem. W dniu 2 marca zatopiono ono u ujścia Kanalu św. Jerzego jeden statek handlowy, pojemn. 2.000 brt. oraz uszkodziło jeden większy statek handlowy. Trafiono celnymi pociskami braki w jednym z obozów wojskowych. Na zachód od wysp Hebrydów sprowadzają długodystansowe samoloty bojowe zatopienie jednego statku handlowego pojemn. 10.000 brt, a ponadto obrzucili celnymi pociskami bombowymi drugi wielki statek, poważnie go uszkadzając. Pojedyncze samoloty bojowe obrzuciły w ciągu ubiegłej nocy bombami ważne obiekty wojskowe na terenie Londynu, jak również urządzenia dwu brytyjskich portów w kanale. Na terenie Afryki Północnej kierowały się skuteczne ataki niemieckich samolotów bojowych na urządzenia portu Tobruk, jak również na koncentracje wojsk, kolumny samochodowe i obozy polowe w okolicy Agadabia. W toku walk powietrznych nad Maltą nieprzyjacieli stracił jeden samolot myśliwski. Nieprzyjacielskie ataki powietrzne na niemieckie statki handlowe na Morzu Północnym łażowały się w ogniu zaporowym oddziałów zabezpieczających. Przy tej okazji artyleria marynarki zestrzeliła jeden samolot.

## Odepchnięto Anglików pod Giarabub

Rzym, 4 marca. — Włoski komunikat wojenny z poniedziałku brzmi następująco: — „Na greckim froncie nasze samoloty bombardowały nieprzyjacielskie bazy, pozycje obronne oraz koncentracje wojskowe. Myśliwskie samoloty niemieckiego korpusu lotniczego zestrzeliły w walkach powietrznych nad Maltą jeden samolot typu „Hurricane“. Na terenie Afryki Północnej niemieckie samoloty zaatakowały skutecznie obiekty portowe w Tobruk, jak również skupienia wojsk, kolumny samochodowe oraz oboz pod namiotami w okolicy Agadabia. Nieprzyjacielskie samochody pancerne, które uisłowały zbliżyć się do miejscowości Giarabub zostały zmuszone do ucieczki dzięki skutecznemu kontratakom naszych wojsk. Oblegana od blisko miesiąca przez nieprzyjaciela szczerpa załoga naszych wojsk w Kufra została pokonana wskutek wznowionych ataków przezwających się nieprzyjacielskich. Część naszych wojsk udało się przebić pierścieni obronny i powrócić na nasze stanowiska. W toku walk, mających na celu zdobycie Castelrosso, wywagała się zacięta akcja artyleryjska między naszymi torpedowkami a nieprzyjacielskimi jednostkami floty wojennej. Jeden ze ścigaczy oraz jeden kontrtorpedowiec przeprowadzili skuteczny atak przy użyciu torped na dwie jednostki nieprzyjacielskie. Inna nieprzyjacielska jednostka morska została trafiona jedną bombą średniego kalibru w czasie prób nieprzyjacielskich wysadzenia wojsk na wyspie. Wszystkie nasze jednostki powróciły w nieuszkodzonym stanie do swych baz, przy czym kilku członków załogi odniosło rany. Na terenie Afryki Wschodniej działalność wywiadowca oraz akcja artyleryjska. W rejonie Morza Śródziemnego nasze torpedowki spowodowały zatopienie dwóch nieprzyjacielskich łodzi podwodnych. Operując na wodach Oceanu Atlantyckiego jedna z naszych łodzi podwodnych pod komendą kapitana marynarki Alberto Giovanni zatopila 3 nieprzyjacielskie parowce, łącznej pojemności 20.000 brt.“

## Plutokraci w rozpaczy

### W londyńskim City spłonęła wielka ilość ważnych dokumentów

Genewa, 4 marca. — Jak się obecnie okazuje, w czasie wielkich pożarów w londyńskim City uległa zniszczeniu ogromna ilość ważnych dokumentów. Dotyczy to nie tylko testamentów bardzo znacznego koła angielskich sfer arystokratycznych, ale także umów dzierżawnych i kontraktów fideikomisowych. Kontrak-

ty dzierżawne odgrywają w życiu wyższych sfer angielskich doniosłą rolę, a kontrakty fideikomisowe stanowią najważniejszą podstawę dochodów pomiędzy członków rodziny i wysokości przypadających im rent. Adwokaci i notariusze londyńscy wraz ze swoimi pracownikami, utworzyli własne oddziały ratownicze, celem wydobycia z pod gruzów tych dokumentów, nie mogli jednak zapobiec zupełnemu zniszczeniu wielu tysięcy bardzo ważnych aktów.

## Oficjalne oświadczenie rządu Japonii

### Przystąpienie Bułgarii do Paktu Trzech pogłębiło przyjaźń bułgarsko-japońską Gratulacje Włoch i Japonii dla króla Borysa

Tokio, 4 marca. — Wydział informacyjny rządu japońskiego doniósł w formie oficjalnego komunikatu o przystąpieniu Bułgarii do Paktu Trzech Mocarstw, stwierdzając że współpraca Bułgarii z mocarstwami osi w okresie naprężenia sytuacji na Bałkanach, posiada niezmiernie doniosłe znaczenie i powitana została przez Japonię w sposób bardzo serdeczny. Przyjaźń między Japonią i Bułgarią przybierała coraz serdeczniejsze formy, zwłaszcza od chwili utworzenia w ubiegłym roku poselstwa japońskiego w Sofii. Przystąpienie Bułgarii do Paktu Trzech Mocarstw posiada wszelkie warunki, aby przyczynić się do dalszego pogłębienia tej przyjaźni.

Rzym, 4 marca. — Z okazji przystąpienia Bułgarii do Paktu Trzech Mocarstw, król i cesarz Włoch wystosował do króla Borysa następującą depeszę: „W momencie kiedy przyjaźń między obu naszymi krajami zostaje na nowo przypieczętowana przez przystąpienie Bułgarii do Układu Trzech Mocarstw, uważam za swój obowiązek wyrażenie WK. Mości najszerzej życzeń szczęścia osobistego oraz Jego narodu.“

Mussolini przesłał do premiera bułgarskiego następującą depeszę:

„Podpis, jaki złożył Pan dzisiaj pod Paktem Trzech Mocarstw, oprócz potwierdzenia przyjaźni naszych obu narodów uświada zgodny z naturalnym stanem rzeczy związek narodu bułgarskiego z politycznym systemem, zainicjowanym przez Włochy, Niemcy i Japonię.

Czuje się w obowiązku wyrazić przy tej okazji wobec Pana Ekscelencji moje serdeczne życzenia dla Pańskiego narodu i dla Pańskiej osoby i ponownie podkreślić wobec Pana uczucia mojej serdecznej przyjaźni.“

Tokio, 4 marca. — Minister spraw zagranicznych Japonii Matsuoka w depeszach do ministra spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentropa i włoskiego ministra spraw zagranicznych

hr. Ciano wyraził swoje najszerzej życzenia gratulacje z okazji „godnego podziwu uzupełnienia polityki bałkańskiej mocarstw osi i olbrzymiego sukcesu o światowym znaczeniu.“

Minister Matsuoka w depeszy gratulacyjnej do bułgarskiego ministra spraw zagranicznych Popoffa wita w serdecznych słowach Bułgarię jako nowego członka Paktu Trzech Mocarstw.

## 13 TYSIĘCY LUDZI NIE CHCE PRACY DLA WOJNY

### Wzmagają się rozmiary strajku w amerykańskich zakładach International Harvester Co.

Chicago, 4 marca. — Strajk jaki wybuchł w zakładach Mc Cormicka, należących do „International Company“ rozszerzył się i objął trzy inne fabryki tego koncernu przemysłowego, a miano-

wicie zakłady budowy traktorów w Chicago oraz fabryki w Regemona w stanie Indiana i w Rockfalls w stanie Illinois. Wszystkie te fabryki są niezyczne. Według komunikatu zawodowego związku CIO ogólna liczba robotników strajkujących w zakładach Mc Cormicka wynosi 6000 osób. Ogółem w zakładach „Harvester Company“ strajkuje 13 tys. robotników.

## PLAJTA W „BLUE-FUNNEL“

### 158 okrętów wycofano ze służby oceanicznej

Nowy Jork, 4 marca. — „Associated Press“ donosi z kół żeglugi morskiej w Kober, że angielska linia okrętowa „Blue-Funnel“, która dawniej zatrudniała 158 okrętów w służbie oceanicznej, od dnia 1 marca zastanowiła zupełnie komunikację swoich okrętów na Dalekim Wschodzie.

## Kłótnia pomiędzy Wheelerem i George

### Dyskusja na temat ustawy o pomocy dla Anglii — Ostre i poważne zarzuty opozycji w senacie USA

Nowy Jork, 4 marca. — Z toku dyskusji Senatu nad ustawą o pomocy dla Anglii wynika żywe zainteresowanie członków rządowej większości, która obecnie bierze udział w wymianie zdań. W toku przemówienia Wheelera tenże musiał kilkakrotnie przerywać z powodu kontrowersji ze zwolennikami projektu. Do szczególnie ostrego starcia słownego doszło między Wheelerem i przewodniczącym komisji spraw zagranicznych senatu George, gdy ten zasnaczył, że ustawa o pomocy dla Anglii posiada znaczenie jedynie dla innych narodów oraz, że ustawa ta pozbawi Stany Zjednoczone własnej obrony. „Ta ustawa — oświadczył Wheeler — została zredagowana nie przez tych, którzy w najbliższej przyszłości obowiązują się bezpośredniego ataku, lecz przez osoby, które nie biorąc pod uwagę życia ludzkiego, wolności lub pieniądza, starają się w sposób rozważliwy dopomóc Anglii i całemu szeregowi nie-

wymienionych państw“. Ożywione sprzeciw wywołało na ławach większości rządowej oświadczenie Wheelera w którym ten powiedział, że Roosevelt, któremu nie powiodły się poścignięcia w dziedzinie wewnętrzno - państwowej stara się o sukcesy na arenie międzynarodowej, a to w tym celu, aby świat „uwołnić“ od osobistości, z których poglądami Roosevelt nie może się zgodzić.

Dalszym czytowanym punktem ataków Wheelera była sprawa szerokiej pełnomocnictw, jakie udzielono Rooseveltowi. Ustawa jest tak dalece rozciągliwa, że Roosevelt może wszystko sam postanawiać. Niezawodnie prezydent jest upoważniony do wykonywania lasek, protek, książek z piśm dla ślepców, trumien i krzyżów dla późniejszych ofiar jego bezwzględności. Ustawa uwzględnia wszystkie kraje za wyjątkiem jednego, a tym krajem są Stany Zjednoczone Ameryki Północnej.

Senator stronnictwa demokratycznego Maloney wypowiedział się za przyjęciem ustawy, jednakże zaproponował przyjęcie poprawki zabraniającej w sposób stonowany używania floty Stanów Zjednoczonych do eskortowania transportów konwojowanych.

Wywody senatorów opozycyjnych w dyskusji w sprawie ustawy o pomocy dla Anglii wywołały w najszerzej kołach Stanów Zjednoczonych A. P. niezwykle silne wrażenie, w związku z czym prezydent Roosevelt i jego rząd mieli oświadczyć gotowość do poważnych koncesyj.

## MIN. MARKOWICZ POWRÓCIŁ

Audience u księcia-regenta Pawła Białogrod, 4 marca. — Minister spraw zagranicznych Jugosławii Cincar Markowicz przybył w niedzielę wraz z otoczeniem do Białogrodu. Na dworcu kolejowym witał powracającego ministra szef protokołu dyplomatycznego. Następnie minister Markowicz udał się do Białego Zamku, rezydencji księcia-regenta Pawła przez którego został przyjęty na dłuższą audiencję.

## OSKARZENIE Z RIOM

### Obróca Carpentier rozmawiał z marsz. Pétainem

Zurych, 4 marca. — Jak donoszą z Vichy, obrońca stojącego pod oskarżeniem b. premiera Reynauda, Carpentier starał się o audiencję u marszałka Pétaina i uzyskał ją. Po czasowym zwolnieniu współoskarżonych przemysłowców lotniczych Devoitine, Blocha i Weillera oraz b. ministrów Pomareta i Schramka, na zamku Vals przebywający w arszenie śledzym jeszcze Paul Reynaud, George Mandel oraz posłowie Vincent-Auriol, Max Dormoy i Salomon Grumbach. W dniach paryskich przed kilku dniami zaprotęstowano przeciwko temu, że procedura procesowa odnośnie do polityków odpowiedzialnych za klęskę Francji jest widocznie przewlekana. Czynniki urzędowe w Vichy dotychczas nie wypowiedziały się w tej sprawie.

Z CZĘSTOCHOWY i OKOLICY Z PIOTRKOWĄ

Marzec 5 Sroda

Dzisiaj: Adriana, Suchy dz.
Jutro: Wiktor i Wiktor.
Wschód słońca o godz. 7,39
Zachód " " 18,46

Z DNIA NA DZIEŃ:

Co marzec wypieczę -
to kwiecień wypieczę.

Ordynacja taryfowa dla robotników i robotnic, zatrudnionych w leśnictwie.
Kierownik Oddziału Pracy przy Rządzie Generalnym Gubernatorstwa wydał nową ordynację taryfową dla robotników i robotnic, zatrudnionych w leśnictwie, która ustala stawki zarobkowe od sztuki wszelkich sortymentów drzew, zarobki godzinowe, czas pracy i urlopy wypoczynkowe.

Pracownicy otrzymują dodatek, wynoszący 10 proc. Normalny czas pracy - wyliczając przerwy i przysuszczenia czasu dojeżdża i powrotu - wynosi 8 godzin dziennie lub 96 godzin na 14 dni, o ile nie zachodzi konieczność skrócenia czasu pracy z powodu warunków atmosferycznych.

Powyzsza ordynacja taryfowa weszła w życie z dniem 1 marca roku bieżącego.

Dokumenty przewozowe dla przesyłek do Generalnego Gubernatorstwa. Wobec tego, że Generalne Gubernatorstwo pod względem prawa celnego i dewizowego jest krajem zagranicznym, obowiązują na ogół te same prawne postanowienia celne i dewizowe, w szczególności także ograniczenia i zakazy, jak w obrocie z innymi krajami zagranicznymi.

Spod prawno-dewizowego zakazu dostawy wycięty jest nadal przywóz pewnych towarów. Informacją co do tego i co do wszystkich innych kwestyj celnych dla Generalnego Gubernatorstwa, udziela Urząd Generalnego Gubernatora, Wydział Prawa lub Wydział Finansów (Cto) w Krakowie.

Wojowniczy Wileczur. W ub. niedzielę późnym wieczorem ulicą św. Barbary przebieżdżił pijany mężczyzna, który w pewnej chwili poczał się awanturować i zaczął przehadzirować. Miedzy innymi zaczął on powracającego z pracy Antoniego Suszka i uderzył go w twarz. W odpowiedzi na to napadnięty przewrócił pijskaja i pobił go dotkliwie butelką po głowie tak, że ten ostatni nie mógł się podnieść. Jak się później wyjaśniło, ofiarą własnych awanturniczych wyczynów padł Karol Wileczur, nieszkaniac Zaczisza.

Wypadek przy pracy. Podczas przebudowywania dużego pieca kaflowego w mieszkaniu Waszkiewiczów, zam. przy ul. Poprzecznej, nieszeżeśliwemu wypadkowi uległ 26-letni zdun Michał Czaja. Ota daska, załadowana kablami, obsunęła się i ciężkie kable spadły na głowę schyłkowego niżej robotnika, raniąc go poważnie. Do nieszeżeśliwego zawezwano pomocy lekarskiej.

Z ksiąg Stanu Cywilnego

Najmłodsi obywatelsi Częstochowy: Leszek Nowak, Ryszard Cichod, Romuald Gniewowski, Helena Brandt, Mirosław Tadeusz Świąt, Andrzej Stanisław Fajer, Józef Ryszard Bronisz.

Zgony: Robert Szczygiel, lat 43, Jerzy Henryk Więckowski, lat 16, Genowefa Widulińska, lat 60, Czesław Uhliz, lat 58, Halina Kwasek, 10 mies., Tomasz Gabor, lat 56, Stanisław Gworys, lat 49, Krystyna Szewczyk, 1 rok, Ludwik Antkowiak, lat 45.

Z TOMASZOWĄ i OKOLICY

Straż pożarna w pow. tomaszowskim rozwija się

Podczas krótkiego okresu wojny na ziemiach polskich całe życie uległo ogromnej dezorganizacji, tak że bardzo wiele dziedzin życia i rzemioła było odbudowywać od podstaw nieleżąc.

Podobnie i na odcinku organizacji pożarnictwa, prace trzeba było zacząć jak się to mówi: „od nowa”. Doceńnijac wielkie znaczenie działalności strażi pożarnych dla interesu całego społeczeństwa, tak w znaczeniu materialnym, a więc w pracy u i ochroną życia i mienia ludzkiego, jak i w znaczeniu moralnym, gdyż straż jest doskonałą, życiową szkołą charakteru, władze położyły silny nacisk na odbudowę i reorganizację pożarnictwa na terenie Generalnego Gubernatorstwa.

W pow. tomaszowskim, który jest jednym z największych owiatów w Generalnym Gubernatorstwie po wojnie strażi pożarne były całkowicie zdeorganizowane, zdekompletowane tak w odniesieniu do ludzi, jak i sprzętu pożarniczego, który w wielu wypadkach uległ zupełne u zniszczeniu z wielu przyczyn. Braki w sprzęcie pożarniczym wynosiły przeciętnie 70 proc. zadadniczego wykwiipowania.

Nadmierne ceny i fałszywa waga - oszuściwa u żydaj!

Żyd Silber Minne, zam. przy ul. Jerolimskiej 89, przez organa powołane do walki z paskarstwem został zdemaskowany, pobral bowiem nadmierne ceny za ziemniaki. Niezależnie od powyższego stwierdzono, że tenże żyd posiadał wagę, nie sprawdzoną przez Urząd Wąg i Miar i nie stemplowaną odważnikami. „Kupcowi” spisano protokoł, a nadto skonfiskowano wagę i odważniki.

Brudy w dzielnicy żydowskiej

Piotrków jest na ogół miastem czystym i zarówno ulice jak i stan sanitarny poszczególnych posesji posiadają wyglad zupełnie zadawalający. To też przechodzac do dzielnicy żydowskiej miastu tym silniej uderza ogromny kontrast miedzy gotem a dzielnica aryskja, Niechlujstwo i brud panuja niepodzielnie na ulicach, rojonych się również brudnym i niechlujnym tłumem. Podwórza i klatki schodowe zamieszkańców przez żydów domów są wprost niesamowicie brudne. Na ulicach leżą jeszcze góry śniegu i żyzdi nie spieszac z jego uprzątnięciem.

Okradli bratowa i uciekli

Mieszkanka Piotrkowa, Kulak Zofia, zameldowała w Komisariacie P. P. że szwagier jej, Kulak Stanisław, podczas jej nieobecności w domu, ukradł należące do niej buty wysokie, półbutki, kapy na łóżka, a nawet sznur do wieszania bielizny i razem ze skradzionymi rzeczami uciekł z mieszkania. Poszkodowana oblicza wartość skradzionych przedmiotów na przeszło 200 złotych.

mi Igna do straży i chętnie wstepuja w szeregi oddziałów, podejmujac prace dla dobra społeczeństwa. Dzieki temu stan liczebny straży w powiecie osiągnął nawet wyższy poziom niż przed wojna. Na terenie powiatu istnieją ponad 150 jednostek straży, ogólna liczba strażaków wynosi ponad trzy tysiące ludzi, najmniejsza zaś liczba ludzi w oddziale nie może być mniejsza niż 20-tu, podczas gdy przed wojna istniały oddziały straży, liczące 10 członków.

Domy strażackie i remizy istniejące przy wielu oddziałach straży przed wojna, niejednokrotnie wskutek działań wojennych uległy zniszczeniu. Obecnie przy wybitnym udziale gmin odbudowuje się je. Częściej również został uzupełniony stan sprzętu pożarniczego. Jest uzasadnioną nadzieją, że w niedługim czasie dojdzie on do poziomu przedwojennego. Na terenie powiatu niektóre oddziały straży są całkowicie smotoryzowane.

Jakkolwiek obecny stan nie jest jeszcze całkowicie zadawalający, to jednak z każdym dnem widac poprawę i przy dalszej, równe energicznej, jak dotychczas, pracy, pożarnictw w powiecie tomaszowskim osiągnie poziom gwarantujący jego wydatną i owocną działalność dla dobra społeczeństwa.

Obecnie straża na terenie powiatu przegotowuja się do akcji przeciwpożarowej jak ochrona dróg, mostów, tam, budynków i wszelkich innych obiektów, mogących ulec zepsuceniu wskutek wylewu wód. A'coja ta szczególnie potrzebna jest na terenie dawnego powiatu opoczyńskiego, który posiada niebezpieczne w okresie wiosennym rzeki.

Kradzieże świn

Na szkole Kołaczowskiego, zamieszkałego przy ulicy Wodnej, zlodziejce skradli z zamkniętego chlewa świnie, wagi około 180 kg, wartości 1 000 złotych. Policja wdrozła dochodzenie i niebawem odnalazła sprawców kradzieży i łup odebrała.

Podobny wypadek miał miejsce w Łaziskach, gdzie na szkole Kozierawskiego Stefana nieujęci dotychczas sprawcy skradli za pomocą wyłamania muru w chlewie dwie świnie, ogólnej wartości 860 złotych.

Kradzież w warsztacie ślusarskim

Do warsztatu ślusarskiego przy ul. Luborzewskiej na przedmieściu Kaźka w Tomaszowie, za pomocą wycięcia szczyby w oknie, dostali się nieznani dotychczas sprawcy i dokonali kradzieży. Łupem wlamywaycy padł znajdujący się w warsztacie rower oraz narzędzia ślusarskie. Poszkodowany Piotrkowicz Zygmunta ocenia wartość skradzionych przedmiotów na sumę 1 600 zł. - Policja wdrozła dochodzenie za sprawcami kradzieży.

Nie zdążył sprzedać łupu ..

Mieszkańcowi Piotrkowa, Mastalerzowi Marianowi, podczas noclegu skradzione zostały dwie obrączki złote, wartości około 300 złotych. Sprawca kradzieży okazał się niejaki Kozarek Władysław. Złodziej niedługo cieszyl się ze swojej zdobyczy, został bowiem przychwycony podczas sprzedaży łupu paserowi w Tomaszowie i oddstawiony do więzienia. Skradzione przedmioty oddano prawemu właścicielowi.

Advertisement for 'DZIENNIK URZĘDOWY dla Generalnego Gubernatorstwa' (Official Gazette for the General Governorship). It includes information about subscription rates, publication schedule (twice weekly on Tuesdays and Fridays), and contact details for the office in Warsaw.

Advertisement for 'Kupno' (Purchase) and 'Różne' (Various) items. It lists various goods for sale, including books, stationery, and other miscellaneous items, with prices and contact information.

Advertisement for 'Ilustrowany KURIER POLSKI' (Illustrated Polish Courier). It features a portrait of a man and text promoting the magazine's content, including news, photography, and entertainment, with a subscription price of 40 cents.

Advertisement for 'Zakłady Przemysłu Metalowego Elektrody' (Metal Industry Electrode Works). It promotes their products, including electrodes for welding, and provides contact information for their office in Częstochowa.

Advertisement for 'Drukarnia „Kuriera Częstochowskiego”' (Printshop of the 'Częstochowa Courier'). It lists services such as printing, bookbinding, and lithography, and provides the address and phone number: III ALEJA Nr 52, TELEFON 22-45.



# Sytuacja się wyjaśniła

## Światowe echo ostatnich doniesień wydarzeń na Bałkanach co pisze prasa? — Bułgaria zdobyła się na zdecydowany krok

**SOFIA, 4 marca.** — Jedyne dzienniki bułgarskie, który ukazał się w dniu dzisiejszym w związku z świętem wolności „Gazeta z Gazet” znajduje się pod znakiem wczorajszego historycznego posiedzenia parlamentu.

W artykule p. t. „Zdecydowany krok Bułgarii”, którego autorem jest poseł stronnictwa rządowego Sotyr Janeff omawia ostatnie wydarzenia i nawiązując do oświadczenia premiera Filoffa m. in. pisze, że przystąpienie Bułgarii do paktu trzech mocarstw nie stanowi wzmieszenia się Bułgarii do wojny, podobnie jak to miało miejsce przy przystąpieniu do tego paktu Węgier, Rumunii i Słowacji. Niebezpieczeństwo stworzenia nowego frontu na Bałkanach przestało zagrażać. Dążenia dyplomacji i polityki bułgarskiej mające na celu uniemożliwienie działań wojennych na ziemi bułgarskiej spaliłyby na panewce, gdyby nie przyjacielskie ustosunkowanie się Niemiec do Bułgarii. Sytuacja na Bałkanach wyjaśniła się po dniu 1 marca 1941. Atmosfera uległa odświeżeniu. Wszelkie pozakulisowe wysiłki nie powiodły się. Nawet najwięksi pesymiści niebawem zrozumieją, że Bułgaria nie tylko nie mogła swego kroku uniknąć, ale przeciwnie postąpiła najrozsadniej. Co się trzyzest stonków Bułgarii z jej sąsiadami, mianowicie Turcją i Jugosławią, to decyzja w tej sprawie już zapada i można ją określić jako pokojowe i przyjazne. Utrzymanie i kontynuowanie będą tradycyjnie przyjazne stosunki z Rosją sowiecką.

Ponadto dzienniki publikuje krótki komunikat urzędowy o przebiegu wczorajszego posiedzenia większości rządowej parlamentu. W komunikacie tym powiedziano, że deklaracje premiera Filoffa na temat jego misji wiedeńskiej przyjęli posłowie z zadowoleniem i entuzjastycznym potwierdzeniem.

Premier prof. Filoff wyraził wobec członków parlamentu, iż wyraża swą wdzięczność zarówno rządowi niemieckiemu jak i Kancelarzowi Hitlerowi za serdeczne i gościnne przyjęcie oraz honory, jakie mu oddawano jako przedstawicielowi Bułgarii.

**BUKARESZA, 4 marca.** — Prasa rumuńska przynosi urzędowe komunikaty w sprawie wkroczenia wojsk niemieckich do Bułgarii, oraz oświadczenia złożonego przez premiera Filoffa w izbie bułgarskiej.

Dziennik „Curentul” oświadcza, że Rumunia bez zastrzeżeń podkreśla oświadczenie premiera bułgarskiego. Przystąpienie Bułgarii do Paktu Trzech Mocarstw wywołało zadowolenie ponieważ Rumunia jest świadoma co w obecnym momencie oznacza Pakt Trzech Mocarstw, gotująca się do objęcia całej Europy i stwarzający nowy porządek uwzględniający sprawiedliwość dla wszystkich narodów.

**BELGRAD, 4 marca.** — „Vreme” przynosi wiadomość o wypadkach bułgarskich pod wielkim tytułem „wojska niemieckie wkroczyły wczoraj do Bułgarii”. Dziennik podkreśla urzędowy komunikat, że celem tego wkroczenia jest zapobieżenie planom brytyjskim, mającym na celu rozszerzenie wojny na Bałkany.

Dzienniki podają następnie dosłowny tekst przemówienia premiera Filoffa i przewodniczącego Sobrania Logofetoffa i uzupełniają je fotografiami obu mówców oraz króla bułgarskiego Borysa.

Naczelnny redaktor półurzędowej „Vreme” dr Gregorijew zauważa, że Wielka Brytania w dyplomaciecy walec o Bułgarię prowadzonej bardzo ostro poniosła klęskę. Na razie nie można jeszcze przewidzieć, jakie następstwa pociągnie za sobą, to wydarzenie na Bałkanach. W każdym razie to, co rozegrało się w sobotę w Wiedniu posiada dla Bałkanów niezmierną doniosłość. Ważnym dla Jugosławii jest zachowanie dyscypliny narodowej i zimnej krwi ponieważ kraj ten będzie niewątpliwie jeszcze w dalszym ciągu narażony na ostrą wojnę nerwów. Dziennik przypomina następnie kłótnia anglo-saskie z okazji podróży jugosłowiańskiego ministra spraw zagranicznych do Węgier i zauważa, że Jugosławia mogła dotychczas zachować pokój i wolność dzięki swej rozsądnej polityce. Jugosławia będzie w dalszym ciągu utrzymywała taki kurs polityki, który umożliwi temu krajowi pozostanie w dalszym ciągu wycpa pokoju. Będzie ona mogła także w przyszłości zachować pokój i wolność, o ile utrzyma współpracę ze swoimi przyjaciółmi i sąsiadami.

**BRUKSELA, 4 marca.** — Przystąpienie Bułgarii do Paktu Trzech odbiło się w belgijskiej prasie niedzielnej bardzo silnym echem. Wszystkie pisma podkreślają, że doniesienie tego wydarzenia jest tym większe, ponieważ Bułgaria, ten nowy uczestnik paktu, właśnie w obecnej chwili stanęła w obliczu specjalnie srogich groźb ze strony Anglii.

„Algemeen Nieuws” oświadcza, że Bułgaria wspólnie z Niemcami ponosiła następstwa traktatu wersalskiego; Działania jasno i niedwuznacznie stanęła ona po stronie mocarstw osi.

„Pays Ruel” w artykule pod nagłówkiem „nowa dyplomacja klasika Anglii” pisze, że fakt ten w niedalekiej przyszłości będzie miał ciężkie skutki dla Anglii. „Het Vlaamsche Land” zauważa: „Poza roszczeniami młodych narodów do przestrzeni życiowej stoi potężna siła”.

**BRATYSŁAWA, 4 marca.** — Prasa słowacka odzwierciedla korzystne wrażenie i głębokie zadowolenie, jakie przedstawienie Bułgarii do Paktu Trzech Mocarstw wywarło w Słowacji. Wszystkie pisma podkreślają, że stanowi ono początek niemieckiej ofensywy wiosennej na odcinku dyplomatycznym i że Anglia stoi w obliczu ostatecznego wyparcia z kontynentu.

„Slovak” zauważa, że Anglia niewątpliwie nie spodziewała się, iż podróż jej ministra spraw zagranicznych i szefa sztabu generalnego na Bliski Wschód zakończy się tak wielkim triumfem polityki zagranicznej mocarstw osi. Podpis Filoffa do protokółem wiedeńskim dowodzi, że Bułgaria nie tylko stanęła po stronie mocarstw budujących nową Europę, ale ponadto będzie czynnie współpracowała przy jej organizowaniu.

**SZTOKHOLM, 4 marca.** — Prasa szwedzka stoi całkowicie pod znakiem podpisania Paktu Trzech Mocarstw przez Bułgarię. Wielkie dzienniki szwedzkie pod olbrzymimi, wielospaltowymi tytułami zamieszczają wiadomości o akcie państwowym w Wiedniu, jego ogłoszenie w świecie, oraz wkroczeniu wojsk niemieckich.

„Stockholms Tidningen” stwierdza: „Mocarstwa osi przez przystąpienie Bułgarii do Paktu Trzech Mocarstw zdobyły sobie zdecydowaną kluczową pozycję na południowym wschodzie. Następstwa tego ujawnia się w niedługim czasie w różnych dziedzinach”.

„Aftonbladet” podkreślają, że w Sofii panuje olbrzymi entuzjazm a ludność wita z radością wkroczenie wojska niemieckiego.

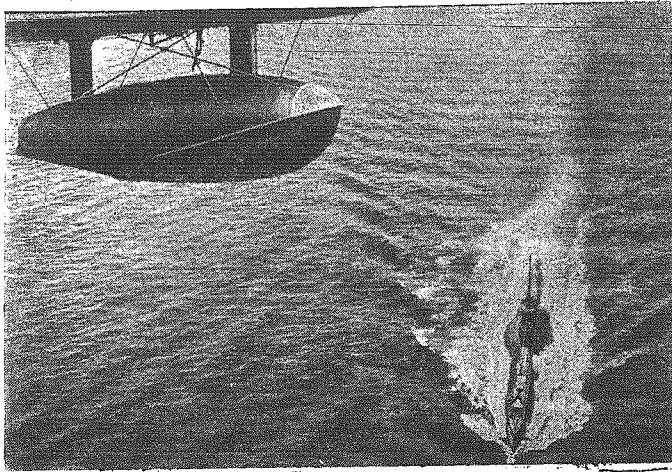
**OSLO, 4 marca.** — Przystąpienie Bułgarii do Paktu Trzech Mocarstw i wkroczenie wojsk niemieckich na teren Bułgarii stanowi centralny ośrodek zainteresowania norweskich dzienników porannych. „Tidens Tegn” podkreśla zgodę rządu bułgarskiego na wkroczenie wojsk niemieckich, a przede wszystkim fakt, że oświadczenie premiera bułgarskiego Filoffa zostało przyjęte w parlamencie burliwymi owacjami.

Również „Aftenposten” upatruje w wydarzeniach bułgarskich dalsze istotne wzmocnienie osi, zwłaszcza, że wiadomym jest jak wielkie wysiłki rozwinięła dyplomacja brytyjska celem zapobieżenia takim rozwojowi wypadków. Wszelkie starania brytyjskie były jednak daremne. Mały obecnie do czynienia z nową klasą dyplomatyczną Anglii, która pod względem politycznym i wojskowym stwarza zupełnie nową sytuację.

**PARYŻ, 4 marca.** — Prasa paryska donosi o wkroczeniu wojsk niemieckich do Bułgarii i naczelnych miejscach określając ten fakt jako okoliczność przekreślającą i udarminującą plany angielskie w południowo-wschodniej Europie. Dzienniki paryskie podają ponadto bardzo obszernie przemówienie premiera bułgarskiego przed izbą świadków o pełnym porozumieniu Bułgarii z mocarstwami osi.

Po zawarciu układu bułgarsko-tureckiego — pisze Claude Jeannot na łamach „Petit Parisien” — przystąpienie Bułgarii do Paktu Trzech stanowi charakterystyczne wydarzenie. Wkroczenie wojsk niemieckich do Bułgarii podkreśla jeszcze znaczenie tego wydarzenia. Przystąpienie Bułgarii do Paktu Trzech Mocarstw musi sparaliżować wpływy angielskie na Bałkanach, jeżeli należy stwierdzić, że przystąpienie to nie jest wydarzeniem izolowanym, ale należy z całą pewnością oczekiwać dalszych przystąpień do tego Paktu. Niemcy pracują istotnie niemiernie aktywnie w dziedzinie dyplomatycznej, ponieważ pragną zrealizować odbudowę Europy nie czekając na koniec obecnego konfliktu.

**TOKIO, 4 marca.** — „Assahi Szimbun” wita z zadowoleniem przystąpienie Bułgarii do bohaterskiego narodu bałkańskiego sławnego ze swojej silnej i odważnej armii” do Paktu Trzech Mocarstw. Wkroczenie wojsk niemieckich w następstwie podpisania Paktu określa dziennik jako wzmocnienie dyplomacji i wojskowej pozycji mocarstw osi. Zdaniem dziennika przystąpienie Bułgarii do Paktu Trzech Mocarstw oraz zgoda jej na wkroczenie wojsk niemieckich należy uważać jako wynik naturalnego biegu wypadków, których nie można tłumaczyć dwuznacznie.



Samolot i łódź podwodna

Na Morzu Śródziemnym lotnictwo i flota morska ściśle współpracują ze sobą. — Oto w czasie lotu wywiadowczego wioski samolot spotyka patrolową łódź podwodną.

## Opowiadanie jugosłowiańskiego marynarza

### Los marynarzy neutralnych w brytyjskich transportach konwojowanych

**Belgrad, 4 marca.** — Charakterystyczne szczegóły o losie neutralnych marynarzy w angielskich transportach konwojowanych opowiedział oficer załogi jugosłowiańskiego parowca „Boka” Vlaho Rizzi, który w ostatnich dniach powrócił tu z Anglii.

„Boka” została zatopiona w jesieni ubiegłego roku niedaleko wybrzeży angielskich. Zatonięcie swego okrętu opisuje jugosłowiański oficer następująco:

„Po tym wszystkim, co głosiło się w neutralnych krajach zagranicznych na temat bezpieczeństwa w angielskich transportach konwojowanych załoga nasza uważała storpędowanie statku za wykluczone. Jednak bezpośrednio po storpędowaniu „Boka” zostały również prawie jednocześnie zatopione torpedami także inne okręty, płynące w konwoju za parowcem jugosłowiańskim. W transportcie konwojowanym wybuch

ła prawdziwa panika. Okręty, które uniknęły smutnego losu rozspływały się na wszystkie strony, a wraz z nimi angielskie kontrtorpedowce, dodane im do ochrony, nie zdążając się zupełnie o ratunek rozbitków mimo burzliwego morza. Dopiero w dwie godziny po katastrofie rozpoczęło wydobywanie z morza rozbitków, gdy z 28 ludzi załogi utonęło już 11. Po wysadzeniu na ląd wyratowanych marynarzy trzymano ich w niewoli angielskiej od września do połowy lutego”.

To opowiadanie jugosłowiańskiego oficera marynarki ma być tak dosadnie cierpienia neutralnych załóg, zwabionych przez Angię fałszywymi obietnicami do brytyjskich transportów konwojowanych, a niejednokrotnie zmuszonych do tego przemocą i pozostawionych potem na pastwę losu, że nie trzeba dodawać już ani jednego słowa.

## PO ZATOPNIENIU KRAŻOWNIKA „JERVIS BAY”

### Admiralicja brytyjska przyznaje się do wielkich strat

**Nowy Jork, 4 marca.** — Według nadeszłych tu wiadomości, brytyjska admiralicja zakomunikowała, iż wraz z krażownikiem pomocniczym „Jervis Bay” w dniu 5 listopada po walce z pewnym niemieckim statkiem wojennym zginęło 140 oficerów i marynarzy. Ponadto podczas bitwy 50 oficerów i marynarzy z załogi okrętu zostało zabitych lub ciężko rannych, 8 odniosło lekkie rany.

## BUDAPESZT — MOSKWA

### Podpisanie układu kolejowego sowiecko-węgierskiego

**Moskwa, 4 marca.** — W Moskwie podpisany został układ kolejowy między Sowietami i Węgrami w sprawie podjęcia z dniem 15 marca br. bezpośredniej komunikacji kolejowej przez graniczne stacje kolejowe Ławocze i Woloc, na linii kolejowej Lwów — Munkacz. Ruch gra-

niczny odbywać się będzie równocześnie na linii normalnej oraz szerokotorowej. Ponadto uregulowana ma być sprawa ruchu osobowego pociągami pospieszonymi między Moskwą i Budapesztem.

## CIEKAWY WNIOSEK...

### W jaki sposób lord Davidson pragnął przyczynić się do zwycięstwa

**Nowy Jork, 4 marca.** — Konserwatywny członek Izby Gmin Sir William Davidson zwrócił się w wnioskiem wobec Izby, aby wszyscy mieszkańcy Imperium Brytyjskiego mogli zostać wezwani, aby się przyczynili do zwycięstwa Anglii w ten sposób, aby w oznaczonej godzinie skoncentrowali swe myśli na pewien punkt myślowy. Lord strażnik pieczęci Attlee sprzeciwił się temu wnioskowi, motywując to niewykonalnością propozycji, ponieważ o godz. 21 czasu londyńskiego jest godz. 6 w Australii, zaś północ w Indiach.

Turecki ambasador w Waszyngtonie odbył rozmowę z podsekretarzem stanu Sumner Welles'em.

## Groźne trzęsienie ziemi w Grecji

### 10 000 mieszkańców Larissy bez dachu nad głową — Miasto Larissa częściowo zburzone

**Ateny, 4 marca.** — Miasto Larisę nawiedziło w sobotę katastrofalne trzęsienie ziemi. Zanotowano 6 poważnych wstrząsów. 10.000 osób znalazło się bez dachu nad głową. Wśród gmachów, które uległy zniszczeniu znajduje się budynek urzędu pocztowo-telegraficznego. Silny wstrząs podziemny odczułi mieszkańcy w miejscowości Mes-solongi, zaś dwa wstrząsy mieszkańcy Salonik, gdzie jednakże nie powstały żadne szkody.

## SPŁONAŁ DOBYTEK

### 160 kozłowiek w USA

**Nowy Jork, 4 marca.** — W Koszarach 106 pułku artylerii polowej w Fort Nyer, w stanie Wirginia wybuchł pożar, przy czym kozzary spłonęły do-

szczęściwie. Pastwa ognia padła mienie 160 żołnierzy. Wskutek silnego wiatru pożar przetrzucił się na budynki stojące opodal kozzar, które również uległy uszkodzeniu.

## WIELKI POŻAR W SZWECJI

### Splonęła wielka fabryka wyrobów drzewnych

**Sztokholm, 4 marca.** — Dzienniki donoszą o groźnym pożarze, który w nocy z soboty na niedzielę zniszczył do szczybnic fabrykę wyrobów drzewnych w Burea, w Szwecji północnej. Pastwa ognia padły również magazyny węglowe, przeznaczone do wyrobu gazu do generatorów samochodowych. Straty obliczają na 250.000 koron szwedzkich.



# W pracowni detektywa

Kraków, w marcu.

Ostatnio przed sądem w Wiedniu stanął niezwykły przestępca, oskarżony o fałszowanie banknotów. Osobnik ten, jakkolwiek wskutek jakiegoś wypadku musiał się poddać amputacji obu rąk, nie zaniechał jednak swej „pracy” stanowiącej od lat jego zawód. Gdy podczas procesu sędziowie zapytali go, w jaki sposób daje sobie radę bez rąk, oświadczył, że może natychmiast zdemontować swą umiejętność. Poprosił z całym spokojem o pióro, chwycił je w zęby i położył na papierze swój podpis. Następnie oświadczył z flegmą: — Panowie sędziowie, wszystko co wy robicie za pomocą rąk, ja wykonuję zębami. Nawet najbardziej precyzyjne roboty gawerskie. — I tak też fałszowaliśmy pieniądze? — spytał jeden z sędziów. — Tak jest panie sędzio — odpowiedział z triumfem fałszerz, a różniąc się od mych kolegów po fachu tym tylko, że oni rękami wykonują swą robotę przedzą od mnie. Dzwili się starzy, wytrawni sędziowie i kiwali znacząco pełnymi reguł prawnych głowami...

Człowiek bez ręki miał rację. Wszelkiego bowiem autorami fałszerstwa pracują obecnie całą parą. Ale jednocześnie zmienił się i system walki z przestępstwem. W czasach dawniejszych zabiegi śledcze celem ujawnienia przestępstwa odbywały się na miejscu czynu. Tam jedynie policja szukała, debataowała i to po największej części bez wyników, bo sprawca zdołał gdzieś przycupnąć, lub uciekł za dziesiątą górę lub granicę. Jedynie tylko Arsen Lupin i inni „genialni” detektywi, zrodzeni w wyobraźni takich mistrzów jak Conan Doyle czy Edgar Poe — nie mylą się nigdy i chwytają w lot przestępców.

Dzisiejsza kryminologia posługuje się metodami ścisłej nauki. Medycyna, chemia, biologia i szereg innych gałęzi wiedzy służą obecnie do odkrywania prawdy w pościgu za zbrodnią. Takie czynności jak ekspertyza dokumentów, odfryzowanie szryfów, zdejmowanie odcisków daktyloskopijnych i innych śladów, identyfikacja rezydów odbywają się w laboratoriach policyjnych. Laboratoria te rozporządzają w tym celu odpowiednimi przyrządami i aparatami, jak analityczne lampy kwarcowe, mikroskopy rozmaitych typów, aparaty do oglądania wnętrza łuf, aparaty roentgenowskie, fotograficzne i t. d.

Oto patrol policyjny zagarnął z ulicy kilku włóczęgów. U jednego z nich znaleziono podejrzany strzępek papieru, sezyorki innego włóczęgi ma jakąś

rdzawą plamkę. Wszystko to może mieć wartość i znaczenie dla ekspertów w laboratorium policyjnym. Lada szczegół zapóźnionego włóczęgi, byle przedmiot należący do obdarzonego nędzarza, dostarczający badaczowi wyrazistych dowodów popełnionej zbrodni i szamotania się z ofiarą. Za paznokciem bezdomnego biedaka można nieraz odnaleźć obszerną opowieść krwawych wydarzeń. Za guzikami jego postrzępionej marynarki znajdując się czasem odbicie tajemniczy, do której ani sędzia śledczy, ani policjant nie dojdą. To też śledztwo prowadzone pod mikroskopem w laboratorium policyjnym częstokroć kończy się orzeczeniem, złożonym z dwóch prostych wyrazów: — Zbrodniarz schwytyany!

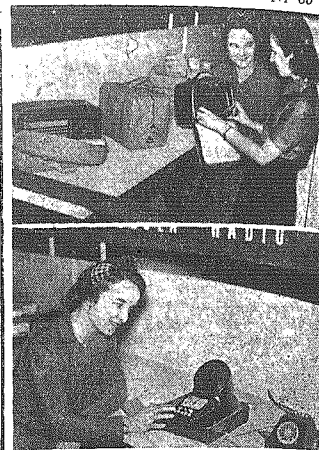
Sherlock Holmes demaskuje złoceńcę za pomocą badania błota, pokrywającego jego odzież i obuwie. Jest to metoda znakomita nie tylko w angielskich romansach, ale i w realnej pracy policyjnej. Ta metoda przyniosła już nieraz świetne wyniki. W mlynie popełnionego rabunka. Osobnik podejrzany przywołuje sąsiada, który przedstawia jego alibi. Przystępując się do oględzin obuwia człowieka podejrzanego. Na podszewkach są zasłane piętna, złożone z mąki i otrąb. Ważność zeznań sąsiada upada, gdyż podszewki butów stwierdzają winę.

W innym wypadku złodziej po dokonanej kradzieży wyskoczył oknem i upadł na kolana, przy czym odesłał ślady do miękkiej ziemi. Miał na sobie spodnie aksamitne, wypukło prążkowane. Odlew odesłanego śladu i spodnie osoby podejrzanego wędrują do pracowni detektywa, gdzie w mig stwierdzono, że ten a nie inny właściciel prążkowanych spodni dokonał kradzieży.

Oto praca laboratorium policyjnego na podstawie śladów. W wielu wypadkach pomaga śledztwu zwyczajny pył, czyli kurz. Kurz jest wiernym i niezawodnym świadkiem wszystkich naszych poruszeń. Przez zbadanie kurzu z ubrania można ustalić ostatnio wykonywane zajęcia osoby, do której odzież należy. Pyłki wapna lub gipsu znalezione pod mikroskopem wskazywać będą na murarza, odrobiny drzewa i kleju na stolarza, inne cząsteczki na inne zajęcia i zawody. W ten sposób ekspert może również określić osobnika, który pozostawił na miejscu przestępstwa część swej garderoby. Pewnego mordercę zdemaskowano przez odkrycie na jego ubraniu lotnych nasion chwastów, których kępka rosła obok miejsca popełnienia zbrodni. Ba-

da się nawet pył nagromadzony w workowinie usznej. I tak u pewnego robotnika, który kilka miesięcy pracował przy przeladowywaniu węgla, odkryto w uszach pokazną ilość jego cząstek, mimo, iż robotnik ów od roku był już zatrudniony innym rodzajem pracy. U fryzjerów odkrywano się przy badaniu mikroskopijny włoskowy kawaleczki obciętych włosów, u piekarzy cząsteczki mąki, na ubraniach fałszerzy monet pyłki metali.

Wielkie usługi oddaje śledztwu lampka kwarcowa. Małeńki, niewinny aparat. Światło ultrafioletowe wydzielane przez taką lampkę wykrywa istnienie niewidzialnego dla oka pisma, stwierdza fałszerstwa czeków, dokumentów, oraz jakiejkolwiek zmiany na papierach wartościowych i banknotach. Fałszerz usuwa np. jedną kartkę z jakiegos dokumentu, a zamiast niej wstawia inną z papieru podobnego, jednak z innym, dogodniejszym dla siebie tekstem. Fałszerstwo niewidoczne na oko, wyjdzie dopiero na jaw po oświetleniu lampką kwarcową. Wszystkie bowiem kartki dokumentu będą fluoryzować w promieniach ultrafioletowych jednorodnie, z wyjątkiem jednej — tej właśnie wstawionej, która nabierze barwy odmiennej. Ktoś znowu utworzył podstępnie czyste list przez odklejenie koperty i zaklejenie jej z powrotem, lub zdjęcie pieczęci lakowej i naklejenie jej z powrotem przy pomocy innego laku, jednak tego samego koloru. W promieniach ultrafioletowych klej nabierze różnych barw, jak również obydwie gatunki laku będą różnobarwnie fluoryzować. Robota podstępna zostaje wykryta. Również ustalamy lampką kwarcową autentyczność czeków, papierów wartościowych, banknotów i marek pocztowych, bo każde prawie fałszerstwo wychodzi na jaw przez różną fluorescencję gatunku papieru, znaku wodnego, farby drukarskiej lub innych szczegółów. Oprawdajające nas kierownik laboratorium pokazuje nam ówkiarkę papieru z tekstem, wypisanym na niej ołówkiem. Uprzejmie nas przytem zaprasza, abyśmy papier dobrze obejrżeli, czy nie znajdujemy na nim jakichś śladów wytarcia części tekstu. Mimo dokładnego obejrzenia, nie nie spostrzegamy. Wytarcie staje się widoczne dopiero pod lampką kwarcową. Po wytarciu bowiem guma, pozostała na papierze lekkie wgłębienia od wodzenia po nim ołówkiem oraz drobninki cząsteczki grafitu, silniej włożone w papier, które to ślady dopiero pod wpływem promieni lampy wystąpiły weale wyraźnie.



Precyzyjne radiodiodniki włoskie na Targach Lipskich

Włamywacz odłożył marynarkę przy „robocie” i spłoszony nie zdołał jej zabrać. Policja odsyła „corpus delicti” do laboratorium. Eksperti na podstawie analizy marynarki są w stanie ustalić zdumiewające szczegóły nie tylko wyglądu zewnętrznego, ale i trybu życia, oraz zwyczajów przestępcy. Oto pod mikroskopem i przy użyciu lampy kwarcowej wykrywają wiek zbrodniarza, kolor jego włosów, kieszeń w której nosi papiery i pieniądze, a po pył i piasek wytrzępanych z marynarki okolicę i dzielnicę, w której przebywał ostatnio. W rezultacie naukowego badania odzieży w laboratorium może dostarczyć dokładniejszego opisu poszukiwanego zbrodniarza, niż zeznania i opisy świadków.

Przy osobie podejrzanego zastrzeżenie zakwestionowano rewolwer. W dziale identyfikacji broni palnej sprawdzą ekspert, że kula znaleziona w ciele zabitego pochodzi z tego rewolweru. Wnętrze bowiem każdego rewolweru ma indywidualne, właściwe tylko dla danego rewolweru rysy i zadry. Wskutek tego dwie kule wystrzelone z tego samego rewolweru nabierają zupełnie podobnych rys, będących odciskami gwintu, przez który przy wystrzale przechodzą. I na odwrót dwie kule wystrzelone z dwu różnych rewolwerów, posiadają będą rysy zupełnie różne. Na tych zasadach oparta jest identyfikacja broni palnej.

Wiele ciekawych rzeczy mielibyśmy jeszcze do obejrzenia w laboratorium. Nie możemy jednak przeskazać ludziom w pracy. Dziękujemy więc za oprowadzenie i objaśnienia kierownikowi i opuszczamy placówkę.

## «Sprzedane skrzydła»<sup>46)</sup>

Dwa listy Kubali do płk. Rayskiego w sprawie raidu transatlantyckiego

Streszczenie poprzedniego odcinka:

W dalszym ciągu przytacza Kubalę protokół z posiedzenia komisji, mającej na celu uwolnienie samolotu „Fokker VII”. Komisja ustala uzbrojenie samolotu w karabiny maszynowe, rozmieszczenie bomb i odpowiednie uzbrojenie kadłuba płatowca, umieszczenie nawigatora - bombardiera i celownika do bomb, urządzenie radia i oświetlenia, liczebność załogi, proponując w konkluzji zbudowanie jednego modułu z dopasowanymi wszystkimi urządzeniami, celem ponownego komisijnego zbadania. Komisja, uznając wymienione rozwiązanie jako konieczność, podtrzymuje jednak ważność zastrzeżeń przedstawicieli I.B.T.L. odnośnie uzbrojenia.

Podaje w załączeniu odpisy listów w sprawie raidu przez Atlantyk, z których nie tylko widać, jak płk. Rayski, jako człowiek honoru, oficer i przelotny reaguje na obelgi podwładnego oficera, ale i w jak krętki sposób płk. Rayski nie dopuścił do odbycia się raidu przez Atlantyk w r. 1927.

Płk. Rayski nie chciał reagować, jako tchórz i klamca, bojąc się, by nie wyszły na jaw jego machinacje.

Odpis listu mego do płk. Rayskiego Szefa Departamentu Aeronautycznego w sprawie raidu transatlantyckiego.

Paryż, dnia 13.9.1927.

Wielce Szanowny Panie Pułkowniku! Dowiedziawszy się szczerą prawdą o powodach, dla których płatowiec nasz nie został na czas przez fabrykę zrobiony, śmiem Pana Pułkownika zapytać, dlaczego Pan Płk. okłamywał nas przez szereg miesięcy, mówiąc, że w tym roku możemy lecieć, gdzie chcemy, bo na rok przyszły Pan sobie ten płatowiec zarezerwuje.

Dlaczego w tak lajdacki i faryzeuszowski sposób namówił Pan płk. Łoykę, szefa Misji Zakupów (który o tym nam sam powiedział), by umyślnie nie zawierał z fabryką umowy, tak, by ta nam płatowca nie robiła, a z nas Pan robił durniów, nie odwołując do kraju i narażając na ataki prasowe naszych dzienników.

Dlaczego Pan Płk., jak ostatni lajdak, że się tak wyrażę, i szkodnik państwu, podczas wydanego rautu w lipcu br. przez firmy „Lorrain-Dietrich” i „Breguet”, gdy Panu dano samochód za dostawę pod pozorem wykonania odbitego, głupiego raidu w czasie, gdy tam już poczta lotnicza regularnie, kursowała — oświadczył Pan osobiście dyrektorem fabryk, że rząd polski dlatego umowy z fabryką nie zawiera, bo właściwie przeciwny jest raidowi. O tym

sam osobiście powiedział nam dyrektor fabryki S.E.C.M. inż. Amiot.

Teraz znowu, przez namówienie płk. Łoyki do napisania wniosku do Pana, czyli sam Pan do siebie pisze i przez persforsowanie tego wniosku do Szefa A. A., który się w niczym nie orientuje — chce Pan ukraść płatowiec dla siebie i wprowadzić dla pewności do Polski.

Otóż niech Pan wybaczy, lecz większego od Pana klamcy, faryzeusza, lajdaka, szubrawca i szkodnika państwowego nie ma w całej Polsce, bo tym, że Pan utracił nasz raid przez Atlantyk w tym roku, przyniósł Pan naszemu Państwu nieobliczalne szkody propagandowe i materialne.

Kubala, kpt. pilot

Odpis listu mego do płk. Rayskiego w sprawie raidu atlantyckiego.

Paryż, 27.IX.1927.

Szanowny Panie Pułkowniku!

Pozwoli Pan Pułkownik, że korzystając z pozwolenia zwracam się powtórnie z zapytaniem w sprawie naszego samolotu. Nie rozumiem bowiem dlaczego P. Płk. sprzeciwił się znowu przy prowadzeniu prób naszego płatowca w Paryżu, jak nam powiedział płk. Łoyko, który żądał, byśmy, po zrobieniu kilku lądowań dla wprawy odlecieli do Warszawy, mówiąc, że z polecenia p. Płk. tam się próby zrobi. Dopiero pod naciskiem fabryki zgodził się Misja na część najkonieczniejszych prób na konsumpcję benzyny, dobór śmigła, szyb-

kość płatowca z różnym obciążeniem i dla wypróbowania silnika.

Następnie nie rozumiem, z jakiego powodu P. Pułk. sprzeciwił się, byśmy zrobili dłuższy lot na tym płatowcu, choćby dla wypróbowania silnika i możliwości pobicia rekordu na czas — wiedząc o tym, że nasi mechanicy nie potrafią nam uregulować silnika na takie zużycie benzyny, by móc pobić rekord, że mamy tutaj idealną obsługę płatowca i silnika, która nas nie nie kosztuje i że lepsza tutaj pogoda i oświetlenie lotniska i że fabryka udawadnia, że w Polsce nie potrafimy tego rekordu pobić i chce pokryć wszystkie koszty związane z tym lotem.

Proszę wybaczyć, że zapytałem się również, co wypłynęło na zmianę postanowienia P. Pułk., który obecnie nie może nam zezwolić mimo danej obietnicy na lot celem pobicia rekordu na odległość, mimo to, że nie mają konkurentów chwilowo, mamy wielkie szanse zdobycia jednego z największych rekordów światowych, którego z Polski jak sam P. Pułk. wie, dla braku przygotowania płatowca do lotu oraz konieczności lotu na Syberię — wykonać nie można.

Obecnie ze względu na pogodę lecieć się powinno na Indie dokąd z Warszawy bez straty około 1.500 km lecieć nie można, a z wiosną w roku przyszłym konkurentów będzie tak wielu z lepszymi płatowcami, że nie będzie już żadnych szans, które wykorzystanie można jedynie natychmiast i t. d.

d. c. b.